



## Mgr inż. Jan Paul (1933 – 2014)

Był absolwentem Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego AGH. Studia na tym Wydziale odbył w latach 1951 ÷ 1956, na specjalności „mineralogia i petrografia” geologii podstawowej (zwanej uniwersytecką).

Urodził się 20.06.1933 r. w Tarnowskich Górach, gdzie

w roku 1948 ukończył Szkołę Podstawową, a następnie w latach 1948 ÷ 1951 Liceum Ogólnokształcące.

Zamierzał podjąć, podobnie jak i ja, studia geologiczne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UJ, ale ponieważ rok 1951 zbiegł się z gruntowną reorganizacją studiów geologicznych w Polsce, w wyniku której geologia jako kierunek na Uniwersytecie Jagiellońskim została zlikwidowana, a przyjęci na nią studenci, a wśród nich Jan Paul i ja, zostaliśmy przeniesieni na Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

Podejmując studia w 1951 roku wybraliśmy specjalność mineralogia i petrografia, która trwała od pierwszego roku. Mieliśmy wspaniałych wykładowców – profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Antoniego Gawła (krystalografia, mineralogia i petrografia), Mariana Książkiewicza (geologia dynamiczna), Franciszka Biedę (paleontologia), a z fizyki prof. Leopolda Jurkiewicza z AGH. Chemię fizyczną wykładał nam prof. Zdzisław Zembura także z AGH.

O trafności wyboru kierunku studiów – geologii przekonaaliśmy się (szczególnie ja – pierwotnie zwolennik matematyki lub chemii) na pierwszym wykładzie z geologii dynamicznej, na którym prof. M. Książkiewicz wypowiedział bardzo ważne zdanie: „Można być wybitnym fizykiem, matematykiem lub chemikiem nie znając geologii, ale nie można być nawet przeciętnym geologiem nie znając fizyki, matematyki i chemii”. Pamiętam, jak bardzo mobilizująco myśl ta wpłynęła na Jana Paula. Od tego momentu dużo czasu poświęcał na naukę matematyki i fizyki. Stanowiliśmy od pierwszego roku aż do zakończenia studiów odrębną, czternastoosobową, bardzo ambitną grupę (9 koleżanek i 5 kolegów), która poszczególne sesje egzaminacyjne zaliczała z wynikiem bardzo dobrym. Dużo mieliśmy specjalistycznych praktyk terenowych, które dodatkowo wpływały integrująco na nasz zespół. W większości praktyki te odbywały się na Dolnym Śląsku i w Tatrach.

W zespole naszej grupy byli bardzo zdolni studenci, a wśród nich wyjątkowo pracowity i ambitny Jan Paul. Tak aktywnego człowieka jakim był Jan Paul nie poznałem wśród moich kolegów i znajomych w ciągu już dość długiego mego życia. Jest to zapewne wynik m.in. tego, że Janek był „twardym” i konsekwentnym człowiekiem. Cechy te odziedziczył po zacnych rodzicach, ojcze Ryszardzie – wieloletnim pracowniku Polskich Kolei Państwowych i matce Cecylii. Dom rodzinny Janka w Tarnowskich Górach, przy ul. Oświęcimskiej 2, był pełen ciepła i życzliwości. Kilka razy miałem przyjemność w nim przebywać i uczestniczyć w biesiadach, na których Jego mama serwowała m.in. smaczne krupnioki, zwłaszcza z okazji Święta Gwarków, a jego siostrzyczka Gabrysia (młodsza od niego o ponad 20 lat) popisywała się występami, deklamując wierszyki i śpiewając śląskie piosenki.

Szczególnie bliżej poznałem Jana Paula w domach studenckich przy ul. Gramatyka i na Zakrzówku w Krakowie, gdzie razem mieszkaliśmy. Odznaczał się zdyscyplinowaniem, solidnym przygotowaniem do każdego zajęcia dydaktycznych. W tym czasie współdziałał w organizacji ruchu turystycznego w kopalni srebra w rodzinnych Tarnowskich Górach. Podczas każdego wyjazdu do domu, a zwłaszcza w okresie wakacji spędzał czas w tej kopalni i gromadził o niej wiadomości z zakresu geologii, mineralogii i petrografii (okruszcowania), hydrogeologii, górnictwa oraz historii; marzył o tym aby stała się ona naturalnym i ważnym muzeum górnictwa kruszców w Polsce, ale także aby zorganizowano w niej podziemny ruch turystyczny (tzw. geoturystykę kopalnianą). Marzenia te stały się faktem. W roku 1954 powstaje Stowarzyszenie Miłośników Historii i Zabytków Ziemi Tarnogórskiej. Po długich latach odbudowy Kopalni Zabytkowej, przy ogromnym zaangażowaniu społecznym, 5 września 1976 roku – w 450 rocznicę nadania praw miejskich Tarnowskim Górom przekazano społeczeństwu Kopalnię Rud Srebronośnych – unikatowy Zabytek Górnictwa Kruszcowego w Europie. Udostępniony jest również chodnik wypełniony wodą, którym można na wózkach kopalnianych „przepląnąć” ok. 270 m.

Kiedy zajmował się problematyką górnictwa i geoturystyki w kopalni tarnogórskiej, równolegle zgłębiał wiedzę dotyczącą geologii triasu górnośląskiego, a zwłaszcza doloemitów kruszczośnych. Znając doskonale język niemiecki studiował szczegółowe prace dotyczące tych problemów opublikowane pod koniec XIX i na początku XX w. m.in. przez A. Assmanna oraz G.G. Puscha. Miał duże zainteresowania problematyką surowcową. Dowiedziawszy się o poszukiwaniach surowców glinonośnych (glin o wysokiej zawartości  $Al_2O_3$ ) w miejscowości Najdziszów koło Mierzęc przez Górnośląską Stację Terenową Instytutu Geologicznego w Czeladzi zorganizował wyprawę w ten teren, w której uczestniczyłem również ja wraz z Jackiem Rutkowskim (obecnie emerytowany prof. AGH). Dotyczyło to glin kaolinowych, które tworzą gniazda pod pokrywą utworów holocenijskich i młodszego trzeciorzędu na skrasowanej powierzchni dolnego wapienia muszlowego. Stanowią one produkt kaolinizacji utworów rezydualnych (eluwialnych) genetycznie związanych z tymi wapieniami. W programie tej wyprawy było zejście na dno trzech szybików oraz przejście przez rozciągające się od nich chodniki. Było to dla nas fascynujące, ale i związane, jak się okazało w trakcie realizacji, z dużym ryzykiem. W jednym z chodników napotkaliśmy silnie aktywną (wzburzoną) kurawkę, która uniemożliwiła nam dojście do szybika, a zwłaszcza J. Rutkowskiemu. Po wyjściu na powierzchnię dziękowaliśmy Bogu, że jesteśmy cali i zdrowi. Wspominam o tym, aby zaakcentować, że w życiu Jana Paula było wiele poczynań, które wiązały się z dużym ryzykiem, odwagą i nadmiernym wysiłkiem. Przykładem wysiłku jest uprawianie przez Niego przez kilka lat boksu. Ze sportem tym skończył na V roku studiów po treningu, na którym doznał poważnej kontuzji nosa.

Po ukończeniu IV roku studiów, w okresie wakacji Jan Paul odbył dłuższą, terenową praktykę dyplomową na wychodni wapienia muszlowego na Wyżynie Śląsko-Krakowskiej. Pobrał wyjątkowo dużą ilość próbek tych skał do szczegółowych badań mineralogiczno-petrograficznych, które stanowiły podstawę przygotowywanej przez Niego pracy magisterskiej. Tematem tej pracy była „Charakterystyka mineralogiczna minerałów ilastych w wapieniu muszlowym

z wybranych miejsc Wyżyny Śląsko-Krakowskiej”. Wykonanie jej wymagało od autora dużo wysiłku i czasu, zwłaszcza przy odzyskiwaniu z tych skał minerałów ilastych. Jest to kolejny dowód na pracowitość i dużą odporność psycho-fizyczną Jana Paula. Wszystko to zostało mu wynagrodzone, gdyż jako jedyny spośród naszej czternastoosobowej specjalności obronił pracę magisterską z wynikiem bardzo dobrym z wyróżnieniem. W obronie tej pracy uczestniczył promotor - prof. A. Gaweł, prof. H. Gruszczyk (wybitny specjalista złóż rud i triasu górnośląskiego), prof. M. Kamiński oraz prof. K. Ciszewska.

Po ukończeniu studiów w czerwcu 1956 roku mgr Jan Paul rozpoczął pracę jako geolog i hydrogeolog na Kopalni Węgla Kamiennego „Radzionków”. Stwierdzając w swoim wykształceniu brak wiedzy z zakresu górnictwa i miernictwa górniczego ukończył te dwa kierunki studiów na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, uzyskując tytuł magistra inżyniera. W ten sposób był wówczas chyba jedynym wśród kadry inżynierskiej w kopalniach węgla kamiennego w Polsce o tak wszechstronnym wykształceniu. Odznaczając się dobrą sprawnością i kondycją fizyczną w latach 1956 ÷ 1963 pracował jako ratownik w Zespole Ratownictwa Górniczego.

Po czterech latach tej aktywnej pracy mgr inż. Jan Paul podjął pracę w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach w charakterze Inspektora w Departamencie Ochrony Powierzchni. Wizytując poszczególne kopalnie wprowadza w nich wiele zaleceń dotyczących porządku i rygoru. Wymagał opracowywania dokładnych Dokumentacji Geologicznych i Hydrogeologicznych przez podległe mu kopalnie. Dzięki tym dokumentacjom praca na kopalniach była bezpieczniejsza i wydajniejsza. W pracy na tym na stanowisku w latach 1963 ÷ 1965 szczególnie uświadomił sobie jak ważnym było dla niego uzupełnienie wykształcenia z zakresu górnictwa i geodezji górniczej. W dyskusjach nad jakąkolwiek problematyką w kopalniach nie musiał chować głowy w piasek. Kolejna prac Jana Paula to stanowisko Nadinspektora ds. Ochrony Powierzchni i Gospodarki Złożem w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Bytomiu w latach 1965 ÷ 1981. Następnym jego awansem było stanowisko Naczelnego Inżyniera (Główny Inżynier Mierniczo-Geologiczny) w Bytomsko-Rudzkiem Gwarcie Węglowym w latach 1981 ÷ 1989.

Przedstawiony przebieg pracy mgr inż. Jana Paula przez okres 33 lata na ww. eksponowanych stanowiskach kierowniczych był ściśle związany z węglowym górnictwem wydobywczym. Nadzwyczaj dużo czasu przebywał w bardzo trudnych warunkach, głęboko pod powierzchnią Ziemi. Niestety, nawet przy Jego dużej odporności psychicznej i wytrzymałości fizycznej, intensywność tej pracy musiała się negatywnie zaznaczyć w Jego zdrowiu. Pierwsze symptomy choroby zaznaczyły się u Niego pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Dotyczyły sprawności kończyn dolnych. Pomimo leczenia w Ośrodku Rehabilitacyjnym w Reptach dolegliwości te nie ustępowały. Stąd też mgr inż. Jan Paul

zmuszony był, opuścić pracę w górnictwie i ), dotyczące m.in.

- oceny przydatności terenu pod budowę kompleksu rekreacyjnego w Tarnowskich Górach (1995),
- opinii górnico-geologicznej dla projektowania Centrum Handlowego M1 w Czeladzi (1997),
- ekspertyzy górnico-geologicznej dla zespołu budowlanego przy ul. Francuskiej 70 w Katowicach (1997),
- ekspertyzy górnico-geologicznej budowy obwodnicy dla miasta Piekary Śląskie (1997),
- ekspertyzy górnico-geologicznej i budowlanej dla oddziału sieci magistralnej Pszów Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów w Katowicach (1999),
- ekspertyzy górnico-geologicznej dla projektu modernizacji drogi krajowej Katowice – Wisła (1999),
- podstawowej dokumentacji technicznej autostrady A1 – odcinek Węzeł Sośnica – granica państwa w Gorzyczkach – branża górnicza (2002) i inne.

Jest autorem kilkunastu artykułów opublikowanych w krajowych czasopismach górniczych i geologicznych.

Przez cały okres pracy zawodowej mgr inż. Jan Paul ściśle współpracował z ośrodkami naukowymi w Polsce, m.in. z Wydziałami AGH – Górniczym, Geodezji Górniczej oraz Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska; Politechniki Śląskiej – Wydziałem Górniczym. Brał udział w konferencjach naukowych i w niektórych posiedzeniach Rady Wydziału Instytutu Górniczego w Katowicach i in. Miał również propozycje wykonawstwa doktoratu i dalszego rozwoju naukowego. Nie podjął jej gdyż piętrzyły się wokół niego inne ważne zadania do wykonania, niektóre o znaczeniu rządowo-strategicznym z zakresu przede wszystkim problematyki górniczej. Uznawał wówczas, że są one ważniejsze i priorytetowe. Mimo to później w wielokrotnej rozmowie ze mną wracał myślą do tych propozycji, a nawet żałował, że jej nie podjął. Sądzę, że m.in. dlatego, że jego ciężka wieloletnia praca w górnictwie nie została należycie doceniona. Uonorowany został tylko „Złotym Krzyżem Zasługi” oraz Srebrną i Złotą Odznaką Zasłużonego dla Polskiej Geologii.

Mgr inż. Jan Paul zmarł wskutek wieloletniej choroby 26 grudnia 2014 roku. Został pochowany na Cmentarzu przy Kościele św. Anny w Tarnowskich Górach, pozostawiając żonę Barbarę, absolwentkę Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej, córkę Aleksandrę (ukończyła Akademię Rolniczą w Krakowie) oraz wnuki Katarzynę i Aleksandra.

Był człowiekiem wyjątkowo pracowitym i uczynnym, dużo wymagającym od siebie i od innych, zawsze pryncypialnym. Łączyły nas przyjacielskie stosunki. Dobrze zasłużył się dla Polskiej Geologii i Polskiego Górnictwa. Takim pozostał w mojej pamięci i chciałbym aby pamięć o Nim w środowisku górniczym i geologicznym była trwała. Z powodu choroby nie mogłem uczestniczyć w Ceremonii Pogrzebowej. Niech więc to wspomnienie o Tobie będzie moim pożegnaniem - żegnam Cię Janku!

*Wiesław Heflik*